

Iran zaprzecza, że zaatakował bazę USA w Iraku

15 marca 2020

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Iranu przekazało notę protestacyjną USA w związku z oświadczeniem Waszyngtonu, że za atakiem na bazę koalicji zachodniej w Iraku stoi Teheran.

„W związku z bezpodstawnymi wypowiedziami prezydenta USA, że Iran jest odpowiedzialny za atak na bazę sił koalicji At-Tadżi w Iraku do MSZ Iranu został wezwany ambasador Szwajcarii w Teheranie, który reprezentuje interesy USA. Złożono na jego ręce notę protestacyjną” – poinformował rzecznik irańskiego MSZ Abbas Mousavi.

Rzecznik irańskiego MSZ uprzedził też Waszyngton przed pochopnymi działaniami, ostrzegając przed konsekwencjami. Jak podkreślił, „bezprawna obecność” USA jest przyczyną napięć w Iraku.

W środę wieczorem ponad 15 małych pocisków spadło na teren bazy At-Tadżi, w której stacjonują siły koalicji pod wodzą Stanów Zjednoczonych. Zamontowana na ciężarówce wyrzutnia rakiet znajdowała się kilka kilometrów od bazy. Wcześniej pojawiła się wiadomość, że w ataku zginęło 3 amerykańskich żołnierzy, a 12 zostało rannych.

Rzecznik irackiej armii Tahsin Al-Chafadżi poinformował „Sputnika” w czwartek, że iraccy żołnierze również ucierpieli w wyniku ostrzału.

Później USA przeprowadziły ataki punktowe na pięć składów z bronią szyckiego ugrupowania Kataib Hezbollah w Iraku. Według Pentagonu przechowywano tam broń, której użyto w ataku na siły USA i koalicji.

Służby Bezpieczeństwa Iraku poinformowały, że w amerykańskich

nalotach na irackie obiekty, m.in. na lotnisko w mieście Karbala, zginęło 6 osób. Iraccy wojskowi potępiłi amerykańskie naloty, podkreślając, że „naruszają one zasady współpracy”.

Źródło: pl.SputnikNews.com